Nr. 264. w Czwartek dnia 10. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅛ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 8 List. — — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych zaręczał minister spraw wewnętrznych, że konwencya nie zawiera zmiany terytoryalnej, ani też nie nakłada ciężarów finansowych. Parlament pozostanie wolnym od wszelkiego obowiązku finansowego pod względem rzymskiego długu. Venosta wykładał politykę francuską i włoską w kwestyi rzymskiej, uważał przeniesienie stolicy za sprawę polityki wewnętrznej, wszelką wolność akcyi w przypadkach nieprzewidzianych a nakoniec wykonanie uczciwe konwencyi jako przez honor i interes Włoch nakazane. Wynurzył nareszcie nadzieję że kościół z Włochami się zgodzi.

Turyn, 9 Listop. — Dziś przemówił w izbie deputowanych Buoncompagni za konwencyą i przeniesieniem stolicy z uwzględnieniem panującej opinii publicznej w tej mierze we Włoszech. Do Rzymu dostaniemy się w niedalekim czasie za pośrednictwem cywilizacyi. Laporta przemawiał przeciw projektowi rządowemu.

Wiedeń, 9 Listop. — Książę Meternich wraca na swą posadę poselską do Paryża.

— Wiener Zeitung zawiera w części urzędowej obwieszczenie ministra skarbu, że ponieważ tegoroczna pożyczka nie została całkiem pokryta, przeto dług zaciągnąć się mający zmniejszył się o 25 mil. zł. reń. Za to puszczoną będzie z d. 1 Grudnia pożyczka 25 mil. zł. reń 5 procentowa spłacalna w 5 letnich ratach na drodze dobrowolnych podpisów. Cena emisyjna wynosi 87. Z d. 1 Grudnia 1866 będzie ten dług przyjmowany w nominalnej wartości w podatkach, a z d. 1 Czerwca 1867 rozpocznie się spłata w nominalnej wartości w ratach pięcioletnich.

Kopenhaga, 9 List. — Na dzisiejszym folkethingu potwierdzono traktat pokojowy głosami 70 przeciw 21. Przeciw przyjęciu głosowali biskup Monrad, Starfod i Birkedahl. Sprawa ta przechodzi teraz do landsthingu.

Londyn, 9 Listop. — Wedle prywatnych wiadomości z Nowego Jorku jenerałowie Grant i Buttler mieli znaczne straty ponieść przy rekonesansie fortyfikacyi Richmondskich.

Hamburg, 9 Listop. -- Wczoraj odbyło się zgromadzenie deputowanych w Eckernförde, Husum i Szlezwiku, w celu naradzenia się co do linii kanału poprowadzić się mającego przez te miasta. Na koszt tych 3 miast postanowiono za pozwoleniem najwyższej władzy cywilnej zbadać technicznie tę linią kanałową.

— Wedle listów prywatnych tu nadeszłych z Rio de Janeiro poprawiły się tamtejsze stósunki finansowe, o których przecie po ustaniu moratorium będzie można stanowcze wydać zdanie.

Warszawa, 10 Listop. — Ukaz carski potwierdza udzieloną koncesyą bankierowi Kronenbergowi do budowy kolei żelaznej z Warszawy do Terespola pod nazwą: Towarzystwo kolei żelaznej terespolskiej.

Berlin, 9 List. — Dzienniki wiedeńskie rozpisały się nad układem zawartym między Prusami i Austryą co do obsadzenia i administrowania Holsztynu ze związkiem niemieckim. Tymczasem układ taki nie stanął. Dopiero po wymianie ratyfikacyi pokoju, która nastąpi 20 List. wspólny wniosek będzie podany w bundestagu, tymczasem jeszcze nienastąpiło porozumienie co do szczegółów.

Berlin, 3 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom. Dokończenie wczoraj przerwanego posiedzenia.

Prezes oświadcza następnie, że oskarzenie zarzuca obżałowanemu zakup ołowiu.

Obżałwany: Proszę pana prezesa kazać to odczytać, gdyż już z oskarzenia widzę, że to co mi takowe zarzuca jest nieprawdą, jest kłamstwem; kłamstwo mi tu zarzucają.

Prezes: Nie kłamstwo, powiedzianie jest tylko, że podanie pańskie jest nieprawdopodobnem, i to pan zaprzecza.

Obżałowany: Król. prokuratorya pod tym względem nie powiedziała prawdy, a to z tej przyczyny, że sama nawet o tem nic nie wie, co twierdzi. Zauważyć muszę, że i przedtem i potem w znaczniejszej ilości ołów kupowałem, a co co do tego ołowiu, o którym oskarzenie wspomina, nadmieniam, że nie kupiłem go od w oskarzeniu nazwanego kupca, i że w śledztwie przedwstępnem żaden sędzia o to mnie się nie pytał; z tego powodu też w żaden sposób oświadczyć nie mogłem, że ołowiu tego chciałem użyć na wagę do drzwi. Król. prokuratorya powątpiewa wszędzie żebym prawdę mówił, kto jednakże na nazwę kłamcy zasługuje, ja czy prokuratorya, to już samo oskarzenie wykazuje.

Prokurator Mittelstaedt: Panie prezesie, upraszam kazać wyprowadzić oskarzonego z sali z powodu jego niestósownego postępowania i z nim dalej nie obradować.

Prezes: Jeżeli pan w ten sposób dalej mówić będziesz, natenczas użyję służącego mi prawa. Bolałoby mię, gdybym już na końcu rozpraw podobnego środka przeciwko oskarzonemu musiał użyć. Jak pan śmiesz powiedzieć, że prokuratorya kłamie, pan tylko możesz powiedzieć, że zaszła pomyłka lub coś podobnego, jeżeli tu jest mowa o innej ilości ołowiu, jak o tej, o której tu mowa być powinna. Jak pan możesz zaraz mówić o rozmyślnej nie prawdzie. Wzywam pana jeszcze raz, ażebyś się spokojniej bronił.

Obżałowany: Jeżeli kto o przekroczenie § 61 jest oskarzony, gdzie o życie lub śmierć chodzi, tam pomyłki zachodzić nie powinny. Niech mi pan prezes powie, że niewolno mi się bronić, a odstąpię natychmiast od obrony. Lecz mniemam, że moją jest rzeczą, wytykać błędy oskarzenia.

Prezes oświadcza, że bynajmniej nie miał na myśli odebrania obżałowanemu głosu, lecz wzywa go, aby w mowie swej nikogo nie obrażał.

Obżałowany wykazuje, że od innego kupca ołów w mowie będący kupił, a nie od tego, o którym oskarzenie wspomina. W równy sposób odparł oskarzony zarzut o zakupywanie kożuchów. Dwaj wysłuchani świadkowie nie zeznali nic niekorzystnego dla oskarzonego. Obrońca Elven wniósł w końcu sprawy o uwolnienie obżałowanego z więzienia śledczego, ponieważ zarzuty mu uczynione upadły. Zastępca prokuratoryi p. Mittelstaedt sprzeciwia się temu wnioskowi.

Kaźmierz Chełmicki (lat 26) oskarzony jest, jakoby był oficerem w odziałach wielkopolskich i jako taki używany przez hr. Działyńskiego do rozmaitych poleceń, na co w papierach Działyńskiego mają się znajdować pewne dowody. Obżałowany zaprzecza temu.

Następnie słuchają w sprawie pp. Aua i Zawadzkiego jako świadka p. Filipa Dabińskiego, przyprowadzonego w tym celu z więzienia w Hausvoigtei, dokąd przed kilku tygodniami dobrowolnie się stawił. Tenże zeznaje, że bawił w gościnie u obżałowanego Zawadzkiego, patent zaś na oficera otrzymał pocztą i nigdy urzędu tego nie pełnił. Rzecznik Lent wnosi o uwolnienie obżałowanych Gosławskiego, Aua i Zawadzkiego. Prokurator Mittelstaedt sprzeciwia się uwolnieniu pierwszego.

Prezes oświadcza, że badanie obżałowanych obecnie ukończono, że przecież należy jeszcze uzupełnić niektóre dowody i wysłuchać kilku świadków jakoteż odczytać niektóre skrypta dotyczące ogólnéj części oskarzenia. Uprasza zatém obrońców, aby jeśli mają zamiar postawić jeszcze jakie wnioski, uczynili to w jak najkrótszym czasie, aby sąd mógł powziąć względem nich uchwałę.

Rzecznik Elven zauważa, że ks. Jaróchowski życzy sobie odeprzeć zarzuty uczynione w oskarzeniu duchowieństwu katolickiemu. Prezes oświadcza, iż jutro udzieli obżałowanemu głos.

Na zapytanie obrony odpowiada prezes, że piekarczyków Meera i Zimmermanna nie zdołano odszukać, że zatém odczytają jutro ich zeznania piśmienne.

Po powtórném otwarciu posiedzenia słuchają najprzód świadka w sprawie dr. Kaźmierza Szulca, poczém rzecznik Elven wnosi o uwolnienie pp. Szulca i Gościckiego, czemu prokurator Mittelstaedt się sprzeciwia. — Następnie oświadczają jednozgodnie świadkowie ks. Wojciechowski i właściciele dóbr Bröckere i Taczanowski, że na zebraniu w lutym r. z. z okoliczności imienin p. Stanisława Sczanieckiego, tenże do gości swych przemówił w téj treści: że powstanie uważa za nie-

szczęście, które tylko nowe klęski na kraj sprowadzić może i że byłoby błędem politycznym a nawet samobójstwem wziąć w niem udział; że nie da złamanego grosza na wspieranie powstania i żałuje tylko tych młodych ludzi, którzy bezowocnie poświęcają swe życie. Największem przecież nieszczęściem byłoby jakiekolwiek nieprzyjazne przeciw Prusom przedsięwzięcie.

Na wniosek dr. Niegolewskiego zeznaje świadek Taczanowski, że nigdy nie słyszał, aby powstanie miało być kiedykolwiek skierowane przeciw Prusom.

Po uzupełnieniu dowodu przeciw obżałowanym Iłowieckiemu i Paruszewskiemu wnosi rzecznik Lewald o uwolnienie tegoż ostatniego, przeciwko czemu p. Mittelstaedt nie ma nic do nadmienienia.

Sąd ustępuje i uchwala: aby obżałowanych Aua, Zawadzkiego i Połczyńskiego z więzienia uwolnić, pod warunkiem, że będą regularnie się stawiać na posiedzenia sądowe; wnioski zaś o uwolnienie dr. Szulca, Gościckiego i Paruszewskiego odrzucić.

Posiedzenie kończy się o godzinie $3\frac{1}{2}$. Najbliższe posiedzenie jutro w piątek o godzinie 9.

Kronika miejscowa.

Poznań, 10 List. — Królewskie dyrektorstwo policyi poznańskiej podało na mocy § 26 prawa prasowego do Posener Zeitung w d. 8. b. m. oświadczenie, że przy aresztowaniu oskarzonego Leona Martwela w Lutym 1863 w powiecie brodnickim, zabrały tameczne władze papiery przy nim jego i inne osoby wikłające w udziale powstania w Król. Polskiem. Papiery te zaginęły później podobno w Toruniu, gdzie były złożone i tylko kilka z nich zrobili dwaj urzędnicy tameczni odpisy do aktów, jak zeznali w procesie toczącym się przed sądem stanu. Jakkolwiek te papiery raz tylko dla wiadomości udzielone zostały władzy policyjnej poznańskiej, a Martwell nigdy w tutejszem więzieniu policyjnem nie był osadzony, jednakowoż na posiedzeniu sądu stanu w d. 19 Paźdz., jak to widać ze stenograficznego sprawozdania, pozwolił sobie obrońca prawa Elven wycieczek nieprawdziwych i oszczerczych przeciw urzędnikom policyi poznańskiej; z tego powodu tutejsza władza policyjna podała do prezesa sądu stanu i prokuratoryi wniosek o ukaranie Elvena na mocy prawa karnego §102. Poznań, d. 6 Listopada. 1864.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek dnia 10. b. m. odbędzie się alarmowanie bębnieniem na pożar członków straży ogniowej i ludzi obsługujących sikawki miejskie.

Członkowie straży ogniowej i osoby do obsługiwania sikawek obowiązane powinny się zebrać na sygnale ogniowe na swych miejscach zboru. Zaprząg sikawek miejskich i stągwi od tegoż ćwiczenia wykluczony jest a więc nie wyruszy.

Publiczność o tem się zawiadomia dla zapobieżenia omyłków.

Poznań, dnia 9 Listopada 1864.

Król. Prezes Policyi.
v. Baerensprung.

OBWIESZCZENIE.

Z reprezentantów miasta wybranych w roku 1858. wystąpią z upływem tego roku

Kupiec Garfey, kupiec Goetz Cohn, posiedziciel dóbr Kaczkowski, kupiec Ludwik Jaffe, Radzca sprawiedliwości Doenniges (umarł), kupiec Magnuszewicz, Dr. Cegielski, kupiec Salomon Loewisohn, cieśla Feckert, kupiec B. H. Asch, kupiec Edward Mamroth, kapitalista Meisch, Nadkaznodzieja Wentzel, mydlarz Gałężewski, Komisarz aukcyjny Lipschütz (umarł),

którzy nowym oborem zastąpieni być winni.

Wzywamy tutajszych obiorców gminy, umieszczonych lub późniéj w skutek reklamacyów w pisanych w listę, która wedle naszego obwieszczenia z dnia 6. Lipca r. b. wyłożoną była, aby potrzebne obory uskutecznili.

Następujący wykaz oznacza liczby obrać się mających reprezentantów miasta w każdem oddziale, odnośnie zaś w 1., 2., 3. i 4. okręgu obiorczym trzeciego oddziału, i czas na który obrany być mają, również i lokale, dnie i godziny, w których obiorcy pojedyńczych oddziałów, a — w III. oddziele — pojedyńczych okręgów obiorczych, swe głosy ustnie do protokołu podawać winni.

WYKAZ.

	Obwód okręgów obiorczych.	Liczba obrać się mających reprezentantów miasta.	Na jaki czas mają być obrani. Lat.	Liczba posiedzicieli gruntów, którzy na reprezentantów miasta obrani być muszą.	Oznaczenie lokali dla oborów.	Dzień i godziny, w których oddawać się mają głosy przed przełożeństwem oborów.
	Pierwszy okrąg obiorczy. Stary rynek, Szeroka, Szewska, Dominikańska, Mokra, Żydowska, Kramarska, Wroniecka, Zamkowa, góra zamkowa, Franciszkańska, Sierocia, Marsztalna i Nowa ulica.	2.	1 na lat 6, 2 na lat 2.	—	Sala posiedzeń reprezentantów miasta w ratuszu.	**28. Listopada r. b.** przedpołud. od 10. do 12., i popołud. od 3. do 5. godziny.
	Drugi okrąg obiorczy. Butelska, Wodna, Slósarska, Klasztorna ulica, Nowy rynek, Kozia, Gołębia, Jezuicka, Wrocławska, Szkólna, Za bramką, Wszystkich Świętych, Zielona, Długa, Strzelecka ulica, Rybaki, Półwiejska, Ogrodowa ulica, Wysoka uliczka, Piekarska i mała Rycerska ulica.	1.	na 6 lat.	—	Sala posiedzeń magistrackich w ratuszu.	**28. Listopada r. b.** przedpołud. od 10. do 12., i popołud. od 3. do 5. godziny.
	Trzeci okrąg obiorczy. Śto. Marcinska, Wilhelmowska ulica, plac Wilhelmowski, Wałowa, Podgórna, Berlinska, Młyńska, Fryderykowska, Królewska, Rycerska, Lipowa, Sto. Woyciecha ulica, Przepadek, Magazynowa, plac Działowy i Sapieżyński i Nowo miejski rynek.	1.	na 6 lat.	—	Bióro Radzcy miasta Dr. Samter w ratuszu.	**28. Listopada r. b.** przedpołud. od 10. do 12., i popołud. od 3. do 5. godziny.
	Czwarty okrąg obiorczy. Wielka Garbarska, mała Garbarska, Piaskowa, Szyferska ulica, Kolumbia, Grobla, Chwaliszewo włącznie z Zagórzem i wenecyańska ulica, Tum, Ostrowek, Szrodka, Zawady i Sty. Roch.	1.	na 6 lat.	—	Izba dyrekcyi ubogich w ratuszu.	**28. Listopada r. b.** przedpołud. od 10. do 12., i popołudn. od 3. do 5. godziny.
II. Oddział.		6.	4 na 6 lat. 2 na 2 lata.	4.	Sala posiedzeń magistratu w ratuszu.	**29. Listopada r. b.** przedpołud. od 10. do 12., i popołud. od 3. do 5. godziny.
I. Oddział.		4.	na 6 lat.	2.	Sala posiedzeń reprezentantów miasta w ratuszu.	**30. Listopada r. b.** przedpołud. od 10. do 12., i popołud. od 3. do 5. godziny.

Po upływie oztatniej godziny, wyznaczonéj dla każdego oddziału do oboru, żaden obiorca do oboru przypuszczonym nie będzie.

Poznań, dnia 1. Listopada 1864.

Magistrat.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 10. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) w słabej postawie. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Listopad $29\frac{3}{4}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Listopad Grudzień $29\frac{3}{4}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 30 list. $29\frac{5}{6}$ pien., na Styczeń Luty $30\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty Marzec $30\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na wiosnę $31\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Listopad $12\frac{1}{4}$ list. $\frac{5}{26}$ pien., na Grudzień $12\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Luty $12\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Kwiecień $12\frac{11}{12}$ list. i pien.